

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

—= Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —=

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. *
Nekrologi i reklamy 60 groszy. **

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
** Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Kiermasz Gwiazdkowy

Oddziału Łowickiego Narodowej Organizacji Kobiet
odbędzie się w dniach od 8-go do 11-go grudnia w sali Klubu
Urzędniczo-Obywatelskiego.

Sprzedaż zabawek choinkowych, galanterji i artykułów spożywczych.

ATRAKcje

MUZYKA.

BUFET.

Wejście 50 g., dla młodzieży 30 gr.

Dla zbiorowych wycieczek 20 gr.

Prośba

do miłośników pracy ludzkiej.

W sierpniu roku bieżącego p. Dr. Saloni naczelnik wydziału Województwa Śląskiego, w zastępstwie p. Wojewody, zwrócił się z prośbą, czy nie zechciałabym zająć się zorganizowaniem działu etnograficznego powiatu Łowickiego w Muzeum Polskiem, tworzonem w Katowicach. Zadaniem tego muzeum będzie utrwalanie polskości na Śląsku Górnym, w czem dział etnograficzny odgrywa pierwszorzędną rolę.

Oczywiście podjęłam się tego zadania z całą gotowością, a zarazem zrozumieniem odpowiedzialności. Szło tylko o jasne postawienie sprawy, jakie mają być granice tego działu, czy mają się nań składać przedmioty pierwszorzędnej wartości, bez względu na ich wyższą cenę, czy też należy poprzestać na skromniejszej całości.

Otrzymałam oświadczenie, że organizatorzy pragną, aby w muzeum znajdowały się przedmioty wysokiej wartości, wobec czego nie mogą to być rzeczy tanie; w ciągu r. 1928 będę miała do rozporządzenia 10000 zł.

Proszą o całkowite urządzenie izby pięknej i bogatej, z dużą ilością obrazów świętych, z dużą ilością pościeli pięknej, izba powinna mieć sprzęty dawne, na wsi wykonane, ma być strojna w najpiękniejsze wycinanki i przystroje. Proszą o ubio-

ry wszelkich typów z czasów minionych męskie i kobiece, nie tylko księżackie, ale i nieborowskie i sannickie, ubiory teraźniejsze skromne i bogate, wieńce, czepce i wszelkie przystroje.

Niezależnie od tego pragnę wykazać, jak pracowali w dawnych czasach mężczyźni i kobiety, musi być zobrazowana praca całego roku, jakimi narzędziami posilkowali się gospodarze przy pracy w polu, ogrodzie, przy hodowli pszczoł, połowie ryb, przerobie zboż; jakich narzędzi i sprzętów używały kobiety przy pracy w domu, przy obróbce lnu, wełny, przy przędzeniu i tkaniu.

A więc należy odnaleźć, trzeba natrafić na przedmioty istotnie najgodniejsze umieszczenia w szklanych szafach i gablotach na wieczną pamiątkę,—tam na Kresach naszej Polski, na tej Ziemi rdzennej naszej, słynnej z męstwa, niesłychanej ofiarności, zapisanej w historii na wieczną chwałę, że wspomnimy bodaj tylko oblężenie Głogowa w r. 1109, pobicie potężnego cesarza niemieckiego Henryka V na polach pod Wrocławiem, zwanych „psiem polem”; na tej Ziemi, która oderwana od Macierzy już w r. 1355, zachowała, mimo wyrugowania mowy ojczystej ze szkół, mimo rządów, które były kuźnią ustaw noszących zagładę żywiolowi polskiemu,—zachowała mowę ojczystą i pełnię miłości do Ojczyzny, udowodnionej faktem oświadczenia się w dniu 20 marca r. 1921—w pamiętnym dniu historycznym Plebiscytu—za przynależeniem do Polski. Wolą narodu Śląsk Górny wrócił do Polski, przysparzając Jej

blasku, chwały i bogactw w tak nieugiętym hartownym narodzie śląskim jak i bogactwach kopalnianych.

Na tej Ziemi, pełnej chwały, powstaje Skarbiec Pamiętek, a w nim przypadło zaszczytne miejsce dla dowodów twórczości i pracowitości ludu łowickiego.

Nielada to zaszczyt i nielada starani wymaga, aby odpowiedzieć godnie zadaniu.

Aby natrafic na przedmioty istotnie najgodniejsze, należałoby chodzić od wsi do wsi, nieomal od chaty do chaty; musiałoby to pochłonąć ogrom czasu, nie dlatego, abym go na cel tak bardzo mi drogi żałowała, ale obok innych zajęć, nie będę zdolna wykonać tego sama, tak jak tego pragnę,—zwracam się do Osób, chcących przyłożyć rękę do tego dzieła zbożnego, aby zechciały współdziałać. Idzie nade wszystko o odnalezienie dawnych obrazów świętych, skazanych często na ponawierkę, tułających się po poddaszach,—malowanych na tekturze, płótnie lub szkle, niedocenianych, a jednak cennych, idzie o sprzęty i ubiory starodawne.

Niemniej zależy na ujawnieniu zdolnych kobiet; tkaczek, hafciarek, wycinankarek, które, mieszkając w oddalonych wsiach, nie są dotychczas znane.

Zwracam się z prośbą do Wielebnego Duchowieństwa, do Szanownych Pań, Panów Nauczycieli, Gospodarzy i Gospodyń, aby nie odmówili współpracy. Tu nie idzie o rozgłos pojedynczych ludzi, tu idzie o wspólny, wszystkich obchodzący cel—o wykazanie uzdolnień, pracowitości, pomysłowości narodu polskiego. To co nasze—polskie—uczmy się cenić i wskażmy obcym, że Polacy, mimo ucisku rządów zaborczych—ludzi zdolnych i pracowitych mieli

zawsze i mają,—a zdolności i pracowitość—to największa potęga Narodu!

Aniela Chmielińska.

Na szaniec.

Nareszcie wyjaśniła się cokolwiek sytuacja: nasze Izby parlamentarne zostały przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozwiązane.

Teraz znów zaciekawia szerszy ogół inna kwestja ściśle z tym faktem związana: czy rząd w przepisany terminie naznaczy nowe wybory, czy też termin ten odwleczę, powodując się swojemi racjami?

Więcej danych przemawia za tem, że wybory odbędą się w terminie normalnym, lecz żyjemy dzisiaj w czasach wszelkich niemożliwości w niemożliwościach, więc ręczyć tak bardzo za to nie możemy.

W każdym bądź razie, czy będzie to tak, czy owak wybory wcześniej, czy później odbyć się muszą.

Jednak z całą szczerością musimy sobie powiedzieć, że my, narodowcy, w tegorocznej kampanji wyborczej będziemy mieć znacznie trudniejsze zadanie.

Trudność ta polega głównie na tem, że dzisiejszy rząd aż nadto na każdym kroku wykazuje przeciwko nam swą aktywność.

Obóz narodowy znalazł się dzisiaj w położeniu osaczonego ze wszechstron zwierza.

Ten sam obóz, co ongiś walczył przed rozbiorami walczy i dzisiaj o te same (z duchem czasu zmodyfikowane) zasady. Lecz tym razem walka owa jest tem boleśniejsza, że hasła ówczesnych wrogów dzisiaj o zgrozół podzielają i nasi rodacy.

Od niechcenia..

Lubię bardzo sobotę! Jest to dzień, gdy ukończysz całotygodniowe zajęcia mogą sobie zasiąść spokojnie w głębokim fotelu, przejrzeć prasę codzienną, tygodnik jaki, no i ułożyć sobie program rozrywek niedzielnych...

Siedzę więc i w ubiegłą sobotę wieczorkiem wertując organy miejscowe (ciagle to samo: tu naganka lub podpis pod petycją, tam protest lub odwołanie podpisu, i tylko co przeczytałem wzmiankę w „Łowiczanie” o wystawie jakichś tam prac jakiegoś tam p. Błońskiego (Eh! co tam w tem Łowiczu zobaczyć można ciekawego! Nawet obrazy w kinach coraz gorsze, bo ze względu na nudy długich zimowych wieczorów publiczność jakoś się zejdzie), gdy nagle pukanie do drzwi wyrwało mnie z miękkich objęć fotela. (Eh pewnie nic strasznego: odkąd minęły czerwcowe upały ustal popyt na sekundantów).

— Kto tam?

— A to z kurendą!

Licho nadało! Jeszcze gotowi mi popsuć (nieulożone!) szyki na niedzielę! Kurenda z P. T. K.?? Czyżby już doroczne zebranie, sprawozdawcze? Ah nie! To tylko wycieczka na wystawę! Jutro w niedzielę o godz. 12! Pejzaże, motywy architektoniczne!!! Ano, jeżeli takie tematy są przedmiotem wystawionych obrazków to może warto będzie się wybrać ??? A niech tam! biorę udział w wycieczce!

* * *

Sala czytelników pism gimnazjum ks. Józefa Poniatowskiego pełna obrazków akwarelowych. To tylko podobno część prac p. Błońskiego, obejmująca cykl „Z biegiem Wisły”.

Twórca cyklu artysta-malarz p. Stanisław Błoński udziela wycieczce wyczerpujących objaśnień o ka-

żdym obrazku, a przede wszystkim, że cykl zawiera widoki i motywy architektoniczne budownictwa drzewnego i kamiennego od źródeł królowej rzek polskich na Śląsku, aż po granicę Polski z obszarem Wolnego miasta Gdańska. W cyklu pominięte zostały przez artystę Kraków, Warszawa, Jabłonna i Wilanów, których motywy architektoniczne tylokrotnie reprodukowane jako fotografie, czy płótna różnych malarzy, są szerokiemu ogółowi dostatecznie znane.

Oglądamy więc różne klejnoty budownictwa średniowiecznego: wnętrza ostrołukowych gotyckich kościołów, romańskie i barokowe kopuły wieżyc, świątyń pańskich, podziwiamy rezydencje i zamków magnackich obszerne dziedzińce, na których brak zda się tylko — dla pełni obrazu — skrzydlatych usarzy, towarzyszków pancernych, zachwycamy się pięknoscią renesansowych attyk kamienic kazimierzowskich, dumamy nad ruinami murów baszt i zamczysk obronnych.....

* * *

Obrazki p. Błońskiego odznaczają się miękkim, ciepłym kolorytem, są pełne przestrzeni, powietrza, blasku, pogody i słońca i wykazują, że artysta prócz talentu ma olbrzymie poczucie piękna i umie to piękno wynaleźć i podkreślić w najprostszych, na pierwszy rzut oka zdawałoby się wcale nie ciekawych obiektach (na piec w kurnej chacie i inne).

Wystawa prac p. Błońskiego jest naprawdę godną uwagi, nie tylko ze względu na walory artystyczne, ale podkreślić należy wielkie jej znaczenie wychowawcze i propagandowe. Sądzę, że każdy, kto zwiedził wystawę, szczególnie jeśli znalazł jakiś znany sobie zakątek, innemi nań znacznie patrzeć oczyma, a jeśli nie znalazł — z tego co widział pozna, że piękna jest ziemia nasza, piękne się na niej znajdują zakątki...

Uczestnik.

„Ha trudno!” musimy z bólem serca powiedzieć to sobie i walczyć, walczyć aż do zwycięskiego końca.

Opowiada się wiele o tem, że przez ustrój federacyjny łatwiej zasymilujemy inne narodowości, mając decydującą przewagę pod względem liczebnym i kulturalnym. Ależ to są mrzonki i jeszcze raz mrzonki. Przestańmy raz nareszcie się ludzić, że przez politykę Kisielów i Ossolińskich rozwiążemy problem narodowościowy naszej polityki wewnętrznej. Czyż historia tylokrotnie nas nic, ale to nic nie nauczyła? Tenże sam pogląd ongiś sprowadził na nas klęskę za klęską. I kto ostatecznie uratował kraj, jeżeli nie ci, co twardo przy tem stali, iż w Polsce coś do gadania mają przedewszystkiem Polacy.

Nie mówimy znów, aby stosować system represyj względem mniejszości narodowych—wyrósłszy z tego i... przekonaliliśmy się na swojej własnej skórze, co z tego systemu są za owoce dla ciemniejszych i ciemniejszych. Lecz z drugiej strony nie możemy na to pozwolić, aby z pobudek nadto humanitarnych element polski w państwie naszym odgrywał rolę podrzędną.

Zarządzenia w szkolnictwie z ostatnich miesięcy dały tak znaczne prerogatywy owym mniejszościom że żywił polski na Kresach słusznie poczuł się zadrażnionym w swej antycji jedynego hospodyna ziemi polskiej. Protesty zaś tubylczej ludności aż nadto wskazują, że reformy owe nie dogadzają nawet i tej dla której to się wszystko robi.

Przekonywamy się na każdym kroku, że ten system chybia. Weźmy chociażby dla przykładu jak za te wszystkie dobrodziejstwa odplacają się nam mniejszości—tworzą blok. Przeciwko komu?—Przeciwko nam. Podnoszą więc głowę powoli i nie daj Boże, aby z pośród nich nie wyrósł znowu jakiś nowoczesny Chmielnicki.

Beresteczko nowoczesne bezwzględnie nastąpi, ale ile to zamętu w państwie uczyni, ile to materialnie stracimy—aż strach pomyśleć.

A sąsiedzi nasi: wschodni i zachodni czyż bezczynnie siedzieć będą?

Eh lepiej zawróćmy z tej błędnej drogi i przy nadchodzących wyborach głosujmy za Polską, jednolitą, Polską—dla Polaków, Polską narodową w której nie masz żadnych prześladowań względem obywateli innych wyznań i narodowości. Niech hasło: „Ten jest Polakiem, co dla Polski żyje”—będzie dla wszystkich wspólnem. Idźmy więc pod tym hasłem na szaniec nowoczesny—do urn wyborczych.

Sanatorom z „Odrodzenia Pracy”.

„Niczem tygrysy sanatorowie szczerzą swe kły, wszędzie pięknięcia widzą i rysy, kto nie „sanator”—głupi i zły. Sanacja, jakież piękne to słowo, jasnych promieni uroczy krąg, lecz jeśli Polska ma wyjść z niej zdrową, trza z obłąkanych wydrzeć ją rąk”

„MUCHA” Nr. 30.

W furji obłędu, z pianą na ustach, rzucają się „sanatory” z „Odrodzenia Pracy” na wszystko, co nie pochodzi od nich. Wszystko, co bierze początek od „sanacji” jest „wielkie”, a to, co robiono przed sanacją jest niczem. Kto nie „sanator”—ten szkodnik. Z rzeczy zwyczajnych—robią się wielkie, bo pochodzą od „sanacji”, z rzeczy wielkich—robią się małe, bo te nie są jej.

Falszuje się: przesłość, myśli, ideje, czyny; obrzuca się błotem wszystko, co może ująć bezkarnie, ale tam gdzie siła,—chyli się głowę, zgina się kark. To nie jest postępowanie ludzi poważnych,

lecz karjerowiczów i służalców. Suggestjonuje się swych czytelników, licząc na niewyrobienie ich polityczno-społeczne. Toruje się drogę do „złobu” do Sejmu, do instytucyj samorządowych, do urzędów państwowych.

W „Odrodzeniu Pracy” pisze p. F. Janowski: „nie prowokujcie najlepiej inteligencji i najlepszych ludzi w Polsce do gremjalnego protestu”. Jakich to ludzi? Z obozu p. F. Janowskiego? Z obozu „Sanacji”? Czy też z obozu konspiracyjno-politycznego terroru?

Dla opinii społecznej protesty tych ludzi nie mają żadnego znaczenia. Wystąpienia więc tego nie obawiamy się, gdyż wiemy z góry, czego od tych „najlepszych” spodziewać się można.

Z artykułu w temże piśmie p. t. „Odrodzenie Pracy a pożyczka” dochodzimy do wniosku, że na rzeczowe, prawdziwe i bezstronne oświetlenie znaczenia samej pożyczki autora nie stać. Nie zmniejszając rzeczywistego znaczenia tej pożyczki dla Polski, musimy jednakże znów podać trochę informacji z innych pism, w których czytamy, że przed nami pożyczki stabilizacyjne otrzymały: Austria, Bułgaria, Węgry, Belgja, Czechosłowacja i t. d.; że niema prawie państwa na świecie, któreby nie otrzymało takiej pożyczki.

A więc my wielcy znaleźliśmy się w ogonku z najmniejszymi.. Każdy medal ma dwie strony, każda reklama ma swoją rzeczywistość, ale każda reklama posiada dane do zaufania. „Polska! Polska! Ojczyzna! Ojczyzna. Jaka?” Takie zapytanie stawia „Odrodzenie Pracy”.

Kto uważnie czyta „Łowiczana”, ten wie jakiej my Polski chcemy. W naszym pojęciu Polska Narodowa, jednolita pod względem ustroju politycznego na całym obszarze, Polska Narodu Polskiego—w olbrzymiej swej większości—katolicka, w której etyka chrześcijańska i prawo stoją ponad wszystko i w której nie może rządzić każdy, kto chce, lecz tylko cały Naród Polski, który wywalczył ją.

P. F. Janowski w „Odrodzeniu Pracy” Nr. 16 między innymi, pisze; . . . „tytułujących się ku wielkiej ironji „narodowcami”;—na tych neo-Polaków, w których tradycji asymilacyjnej była „ugoda” z każdym ciemną rosyjsko-pruskim czy austriackim” . . .

Falsz—rodzi fałsz. P. F. Janowski zaczął od fałszowania wszystkiego i po tej drodze kroczy coraz dalej.

Narodowcy nigdzie idei narodowej nie zdradzili, i ta idea, obecnie jest dla nich świętą.

Natomiast ówczesnych ugodowców dzisiaj łatwo znaleźć można w szeregach przeróżnego gatunku „Sanacji”. Dla przykładu niech posłuży chociażby osoba Hr. Moszyńskiego z Sójek, obecnego wydawcy organu Partji Pracy—w Kutnie—„Głos Pracy”.

Hrabia ten w swoim czasie był zawsze w zgodzie i przyjaźni z „nacjalstwem” i „landratą”; chłopca natomiast traktował jak bydło, cała praca zaś jego sprowadzała się do gry w karty... Dziś ten przyjaciel „stupajek carskich” i „miłościwych okupantów”—jest całą buzią „sanatorem”

W swym „Głosie” jeszcze oburza się na endeków za to, że 1905 r. śmieli nieść trumny ofiar rozstrzelanych przez moskali. Omal szat nie rozdziera, gdy piętnuje endeków za to, iż nie chcieli przyjmować żadnych urzędów z rąk okupantów. Zaiste, zaiste godna podziwu stałość poglądów.. można powinszować „sanacji” tak cennej zdobyczy..

Jeżeli znów mówić będziemy o wystawianiu sobie samemu świadectwa, co zarzuca się w „Odrodz. Pracy” Nr. 15. Związkowi Ludowo-Narodowemu, to nie od rzeczy będzie zacytować kilka słów, jakie

zamieścił w nrze 8 tegoż pisma redaktor sam o sobie: „D r Rogowski.— Człowiek olbrzymiej kultury, wybitnej wiedzy, niespożytej energii i pracy, człowiek wyjątkowej ofiarności, olbrzymiego doświadczenia”.

Tak się po amerykańsku reklamuje D-r Rogowski w gazecie „Odrodzenie Pracy” i co dziwniejsze, że tego rodzaju atestat wystawiony p. Rogowskiemu jest przez Niego samego podpisany. E. G.

REZOLUCJA.

Zebrani w dniu 13 listopada 1927 r. w lokalu Towarzystwa Rzemieśniczego w Łowiczu, przedstawiciele wszystkich cechów m. Łowicza oraz rzemieślników nie należących do cechów, pod przewodnictwem prezesa Twa. Rzemieśniczego p. Wacława Jankowskiego i przy udziale delegata Centralnego Twa. Rzemieśniczego w Warszawie p. Henryka Webera i Asesora cechowego w Łowiczu p. Zygmunta Strzemzańskiego jednomyślnie uchwalili:

w związku z wprowadzeniem w życie Rozp. Prez. R. P. z dnia 7. VI. 1927 r. o prz. przem. Zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z prośbą o utworzenie na terenie Województwa Warszawskiego w m. Łowiczu II e Izby Rzemieśniczej z terenem działalności ustalonym przez Pana Ministra Spraw Przem. i Handlu stosownie do art. 169 wspomnianego Rozp. Pana Prezydenta R. P.

Jako podstawę swej prośby zebrani podają:

a) Łowicz jest siedzibą urzędowania następujących cechów: bednarskiego, blacharskiego, krawieckiego, kowalskiego, kominiarskiego, mularskiego, piekarskiego, rzeźniczego, rymarskiego, szewskiego, stelmasko-kołodziejskiego, ślusarskiego, stolarskiego, zdunów i garnarzy, które wywołują po kilkunastu, a niektóre po kilkudziesięciu czeladników każdy i po kilku mistrzów rocznie.

c) Łowicz jest siedzibą wielu związków i organizacji rzemieślniczych, obejmujących niejednokrotnie teren całego Województwa Warszawskiego, jak np. okręgowy związek Piekarzy, Okręgowe Tow. Rzemieśnicze, Związek czeladzi szewskiej, Związek czeladzi piekarskiej, Stowarzyszenie rzeźników, żydów itd.

b) Niektóre cechy w Łowiczu są najstarsze, ni tego rodzaju organizacjami w Polsce i teren ich działalności obejmujące obecnie jeszcze obszar sięgający poza Województwo Warszawskie.

d) Łowicz od najdawniejszych czasów był jednym z najbardziej uprzemysłowionych miast Rzeczypospolitej i ośrodkiem życia rzemieślniczego.

e) Stosownie do posiadanych danych w Łowiczu obecnie istnieje około 250 warsztatów pracy, prowadzonych przez mistrzów cechowych i około 500 warsztatów prowadzonych przez rzemieślników niecechowych

f) Łowicz stanowi bardzo dogodny punkt komunikacyjny, ponieważ leży na najbardziej ruchliwych szlakach kolejowych

Rezolucję niniejszą postanowiono przesłać z prośbą o wypowiedzenie się i poparcie: Centralnemu Towarzystwu Rzemieśniczemu w Warszawie, Magistratowi m. Łowicza.

Wojewódzkiemu Lustratorowi cechów inż. Kołaczkiwiczowi. (Wydział przemysłowy Województwa Warszawskiego).

Do złożenia niniejszej rezolucji Panu Min. Przemysłu i Handlu zebranie upoważniło Prezesa Twa. Rzemieśniczego p. W. Jankowskiego.

Przewodniczący zebrania Prezes Twa. Rzem. w Łowiczu.

(—) W. Jankowski.

Delegat C. Tow. Rzem.(—) H. Weber.

Asesor cechowy w Łowiczu,

Z. Strzemzański

KRONIKA.

Kalendarzyk

Czwartek Natalji M., Eligjusza B. W.

†ątek Bibianny, P. M.

Sobota Franciszka Ksaw. W.

Niedziela Barb. P. M., Piotra Chryz.

Poniedziałek Sabby Op., Niceta B. W.

Wtorek Mikołaja B. W. Leonji M.

Sroda Ambrożego B. W. D. K.

Wschód słońca 7.31. Zachód 3.24.

Czas adwentowy.

Z dniem 27 listopada b.r. rozpoczyna się adwent. Jest to czterotygodniowy okres czasu przed radosnym świętem Narodzenia Chrystusa Pana, wyobrażający cztery tysiące lat oczekiwania na przyjście Zbawiciela świata na ziemię.

W czasie adwentu przy odprawianiu służby Bożej kapłani używają tylko szat koloru fioletowego, nawołując z ambony wiernych do sakramentu pokuty. Msza św. zwana rostatami, odprawiana jest tylko w szatach koloru białego i zaczyna się od słów łacińskich, przetłumaczonych na język polski. „Spuśćcie rosę, niebiosy”.

Nabożeństwo to odprawiane zwykle przed świętem oznacza ciemności naszych błędów, grzechów i występków, w jakich były pogrążone przed Narodzeniem Jezusa Chrystusa narody świata.

Na ołtarzach pali się tylko siedem świec, z których górująca na środku oznacza Najświętszą Marię Pannę, która niby jako jutrenka wyprzedziła przyjście na świat Zbawiciela świata.

Przez czterotygodniowy czas adwentu, obowiązują wiernych w środy i piątki post, a od pierwszej niedzieli adwentu rozpoczyna się rok kościelny.

Z Koła Pryjaciół Harcerza w Łowiczu.

Dnia 23-go b. m. w sali gimn. żeńsk. odbyło się ogólne zebranie członków K. P. H. Młodociani przedstawiciele drużyn żeńskich, męskich oraz hufca męskiego, zdali sprawozdanie ze swej działalności oraz podali do wiadomości zebranym, że liczba harcerzy i harcerzy w Łowiczu wynosi łącznie 220. Młodzież harcerska dokłada usilnych starań, aby udoskonalać się, lecz często bardzo rozbija swe wysiłki o brak silnej woli i stałego kierownictwa. W rękach więc starszych i opiekunów drużyn leży poważne zadanie, aby czuwać nad dokładnym wykonaniem powziętych przez harcerzy zamiarów i umiejętnym pogodzeniem tychże z obowiązkami szkolnymi.

Zarząd K. P. H. zdał sprawozdanie ze swej działalności oraz przedstawił zebrany kasowe wyniki tejsze: brzmia one następująco:

Dochód: Składki zł. 900. Dochód z imprez zł. 1470.55. Subsydium z magistr. 100. Saldo z ub. rok. spraw. zł. 31.50. 1/2 1/2 od sum złożeń w banku 31.50 Razem 2542.35.

Rozchód: Zapomogi dla drużyn zł. 1956. Opłata w Warsz. Chorągwi z imprez i wpisowe zł. 108. Różne wydatki zł. 238.15. Razem zł. 2302.15. Saldo zł. 240.17. Ogółem zł. 2542.35.

Uchwalono złożyć dodatkowo od każdego członka Koła 1 zł., jako jednorazową daninę na rzecz Związku Harcerstwa polskiego oraz opodatkować się dobrowolnie na przeciąg jednego roku w sumie minimum 50 groszy miesięcznie, na cele organizacyjne Chorągwi Mazowieckiej.

Omawiano także sprawy wyjazdu drużyn na Złot Chorągwi w r. 1928 i Złot Narodowy w r. 1930, oraz sprawę wysłania reprezentacji w sile jednego zastępu (10 harcerzy) na Złot Wszechskautowy (Jam-bore) w Londynie w r. 1929.

Przy sposobności podkreślić należy miłą i iście harcerską atmosferę zebrania, oraz niezwykłą na stosunki łowickie liczbę zebranych, co świadczy o żywszem, jak widać, zainteresowaniu się i zwróceniu uwagi społeczeństwa naszego w Łowiczu na rozwój tak poważnej i doniosłej w dziedzinie wychowania młodych pokoleń organizacji jaką jest Harcerstwo.

Do Zarządu weszli: E. Kolaszyński—przewodniczący, K. Trawińska vice-przewodnicząca, J. Wojciechowska—sekretarka, M. Antczakowa—skarbniczka, W. Jankowski i prof. Zieliński.

Obchód rocznicy Powstania listopadowego.

Staraniem Zarządu gimnazjum żeńskiego im. J. U. Niemcewicza w Łowiczu w ubiegłą niedzielę w sali tegoż gimnazjum odbyła się akademja ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego.

W części pierwszej p. profesor Chmura wywodził referat streszczający historję powstania listopadowego. Pomimo iż podobne streszczenia powtarzają się rok rocznie, jednak prof. Ch. w krótkim swem przemówieniu potrafił wydobyć tyle nowych światłek, że referat był wysłuchany w nadzwyczajnem skupieniu.

W części drugiej odegraną została przez uczennice gimnazjum piękna fantazja sceniczna w 2 odsłonach p. t. „Testament dziadunia”. Część druga działa się w czasie ostatnich walk o niepodległość. Zespół cały znakomicie wywiązał się z zadania. Miłe wrażenie i piękne efekty wywołał taniec elfów, zaś scena bitwy i śmierć żołnierzyka, wieńczenie go kwiatami przez boginki leśne, silnie wywołało wrażenie. Licznie zgromadzona publiczność młodociane artystki frenetycznymi nagrodziła oklaskami.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę elektrowni miejskiej.

W niedzielę 4 b. m. o godzinie 10-ej w sali radzieckiej odbędzie się podpisanie aktu arekcyjnego poczem nastąpi wmurowanie aktu w fundamenty.

Otwarcie kursów dla głuchoniemych.

W dniu 1-XII r. b., w lokalu Ochrony Miejskiej przy ul. Browarnej, o godz. 17-ej, zostały otwarte Miejskie Kursy dla głuchoniemych.

Na kursy zapisało się 9 słuchaczy w wieku od 9 do 24 lat.

Przyjmowanie kandydatów w dalszym ciągu odbywać się będzie—w lokalu przy ul. Browarnej.

Otwarcia kursów dokonał Burmistrz Dr. K. Bacia przy udziale Kierownika Kursów profesora Teodora Ostrowskiego.

Nowej placówce na terenie naszego powiatu życzymy pomyślnego rozwoju.

Z „Sokoła”.

Ruchliwa Sekcja dramatyczna, zgotowała w dniu 29 listopada r. b. członkom organizacji i gościom w sali „Sokoła” miłą ucztę duchową.

W rocznicę powstania listopadowego, sekcja opracowała i wykonała program następujący:

1) Chór mieszany „Sokoła” odśpiewał „Marsza Sokolów”, a kwartet podwójny „Choral” pod batutą druha R. Hamasiewicza.

2) Referat o powstaniu listopadowem wygłosił druh M. Mszczonowski.

3) Deklamację wykonał druh Strach.

4) Zespół dramatyczny złożony z druhów i druchen: Skupà, Wyrzykowskiego, Szymkowskiej, Szymkowskiego, Komara, Szajdinga, Witkiewicza, Kokczyńskiej, Szarwasówny, M. Rószkiewicza i Rowiń-

skiego pod dykcją druha F. Skupà, wykonał sztukę w 1-m akcie „Car jedzie” G. Zapolskiej. Suflelował druh S. Lewandowski.

Przy przepelnionej sali, wieczór zrobił dodatnie wrażenie, świadcząc o tem, że Zarząd przy pomocy swych Sekcji i pracy nadzwyczajnej poszczególnych członków organizacji — zrobił b. dużo dla rozwoju życia towarzyskiego i kulturalnego, co łącznie z zadaniem wychowania fizycznego, musi dać dobre rezultaty dla „Sokoła” a przez niego dla społeczeństwa.

Z Akademickiego Koła Łowiczan.

Na Zwyczajnem Walnem Zebraniu A. K. Ł. z dnia 11-XI-1927 r. władze Koła ukonstytuowały się następująco:

Zarząd: Kol. Stefan Oldakowski—prezes, I. Onigin Kurski—v. prezes, Janina Lendzionówna—sekretarz, Zofja Gebertowiczówna—skarbnik, Jerzy Wesolowski—komisja doch. niestałych.

Komisja Rewizyjna: Kol. Michał Grunwald, Ignacy Nowak, Krystyna Przeradzka.

Sąd Koleżeński: Kol. Stefan Gątkiewicz, Mieczysław Staszewski, Dąbrowski Czesław.

Zarząd liczy, że społeczeństwo łowickie odnosić się będzie do poczynań Koła niemniej przychylnie niż dotychczas.

Lendzionówna Wł.

sekretarz.

Stefan Oldakowski

prezes.

Skrzynki do gazet zdjęte!

W dniu 1 bm. skrzynki do gazet warszawskich i „Łowiczana” zostały zdjęte z rozporządzenia Magistratu z d. 29/X 27 r. Nr. 1951/V.

Loterja u harcerzy.

W dniu 10 b. m. nasi kochani harcerze urządzają w szkole Im. Ks. Poniatowskiego loterję, na której rozegrane będą między innymi, aparaty radiowe oraz obraz znanego w mieście artysty malarza P. Nasterskiego.

Spodziewany się, że Sz. społeczeństwo nie odmówi poparcia celowej i zaszczytnej imprezie.

„..... a teraz jestem w rozpaczny ponurej, wiem, że się Kocham, ale nie wiem w której!”

Dnia 9 grudnia r. b. (piątek) w sali kina „Eos” punktualnie o godz. 8 wiecz. zostanie odegrana przez znany zespół amatorów łowickich 4 aktowa arcywesoła komedia Fredry p. t. „Oj młody, młody!..”

Bilety w cenie od 1—3 zł. można nabywać od godz. 6-ej wiecz. w dzień przedstawienia przy kasie. Nowe dekoracje. Sala opalona.

Czysty zysk przeznaczają się na fundusz wybieczkowy dla uczniów Miejskiej Szkoły Handlowej w Łowiczu.

Wieczór artystyczno-literacki w Łowiczu.

Dnia 3 i 4 grudnia b. r. odbędzie się staraniem Koła Literackiego uczniów gimnazjum męskiego artystyczno-literacki wieczór ku czci Stefana Żeromskiego na rzecz budowy pomnika autora „Popiołów”. Szczegóły w programach. Początek akademji: w sobotę dla młodzieży o godz. 6, w niedzielę dla starszych o godz. 7. Społeczeństwo łowickie winno w miarę sił poprzeć ten piękny i wzniosły czyn młodzieży.

W sprawie podatku na leczenie ubogich mieszkańców m. Łowicza.

Wyżej wymieniony podatek, nałożony przez Magistrat m. Łowicza, Wydział powiatowy niezatwierdził, z powodu niezgodności z obowiązującymi przepisami.

Łowicz 1 grudnia 1927 r. Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.

Podziękowanie.

Wielebnej siostrze Marji i Wielmożnym Pp.: D-rowi Dietrichowi, gospodarzowi szpitala i D-rowi Wielobyckiemu za Ich nadzwyczaj staranną opiekę i leczenie dzieci naszych w szpitalu św. Tadeusza składają najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

L i K. Kuczyńscy.

Sprostowanie.

W opisie uroczystości sztandaru w Oszkowicach, pominięte zostało, że sztandar ten jest nie tylko Kółka Rolniczego, ale zarazem i Koła Gospodyń.

Kradzież w spirytusowym monopolu w Łowiczu.

W dniu 26 października popełniona została kradzież pieniędzy w Państwowym spirytusowym monopolu na sumę 7000 zł.

W związku z powyższym faktem, z polecenia sędziego śledczego, został aresztowany i osadzony w więzieniu, zarządzający monopolu p. Rogala-Koczorowski, który jednocześnie jest Komendantem Strzelca na obwód Łowicki.

Nieudana wyprawa złodziei.

W nocy z dnia 23 na 24 listopada niewykryci złodzieje poodrywali kłódki przy komórkach w posesji kasy Skarbowej i sąsiedniej nieruchomości Banku ziemi Łowickiej, a następnie, nie znalazłszy nic cennego, za pomocą podstawionej drabiny i wybicia szyby dostali się do klatki schodowej Banku ziemi Łowickiej, wiodącej na podwórze. Lecz i tu wyprawa się nie udała, gdyż zaraz na wstępie zostali przez stróża nocnego spłoszeni, pozostawiając na miejscu latarkę elektryczną którą się przy swoich operacjach posługiwali.

Zakład pijacki przyczyną śmierci.

W tych dniach młody mieszkaniec wsi Chaśna, gminy Jeziorko, Pięta, który nie tak dawno ukończył szkołę rolniczą na Blichu, podpisawszy sobie nieźle założył się z kolegami, że wypije od razu dwie butelki wódki. Zakład ten Pięta wygrał, bo wódkę wypił, ale po wypiciu jej zatruty alkoholem niebezpiecznie zachorował. Przywieziony do domu, Pięta nie odzyskawszy przytomności życie zakończył.

Szkoda tak marnie z pijaństwa straconego życia.

O f i a r y.**Na Kiermasz Łowicki.**

W. Br. przekazane przez G. 1 zł. 50.

NADEŚLANE.

Do Redakcji „Łowiczanina”.

Uprzejmie prosimy Szanownego pana Redaktora o zamieszczenie w swym piśmie naszego listu skierowanego do Wydziału Powiatowego w Łowiczu.

Wielce oburzeni zarzutami jakie pojawiły się w „Odrodzeniu Pracy” Nr. 14 skierowanymi przeciwko instruktorowi hodowlanemu p. M. Arctowi stwierdzamy, że z inicjatywy p. M. Arcta odbył się u nas pokaz bydła przy naszej mleczarni.

Na walnym zgromadzeniu członków mleczarni tak on zachęcił wszystkich do budowy własnego budynku, iż uchwała została powzięta jednoznacznie. Plany mleczarni za staraniem pana Arcta posiadamy.

Pan M. Arct zachęcił swymi przemówieniami członków mleczarni do racjonalnej hodowli bydła, skutki których już się u nas jawnie okazały.

Za jego inicjatywą zawiązała się u nas Spółka Wodna, gdzie mamy nasz teren niwelować.

Ostatnio przy jego pomocy zakładamy Kółko kontroli obór.

Za tę pracę należy się p. M. Arctowi wielkie uznanie, co niniejszym stwierdzamy.

Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej.
w Popowie Lubiankowskim.

*M. Rzekiński.
M. Piestrzeniewicz.
J. Pietrzak,*

Popów dn. 17-XI-27 r.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W celu usprawiedliwienia się przed ogółem uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o unieszczenie w swym poczytnym piśmie co następuje:

Dr. Rogowski w Nr. 14 „Odrodzenie Pracy” w wysoce niewłaściwy sposób ocenił wyniki mojej pracy. Na napaść p. Rogowskiego nie odpowiadając, uczynił to Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej w Bolimowie, Popowie Lubiankowskim, oraz Rada Spółdzielni w Bocheniu, na łamach „Łowiczanina”.

Tymczasem w Nr. 15 „Odrodzenia Pracy” zamieszczono mój artykuł o Spółdz. Mleczarskich, a wobec tego cała sprawa owych zarzutów postawiła mnie w wysoce przykrą sytuację. Wyglądało to poniekąd na szantaż lub strach z mojej strony: „Odrodzenie Pracy” na mnie napada, broni mię znów „Łowiczanin”, a z kolei znów pisuję do „Odrodzenia”.

Otóż niniejszym wyjaśniam, że artykuł ten dałem p. Dr. Rogowskiemu temu dwa miesiące, celem umieszczenia go w zeszycie „Odrodzenia”, przeznaczonym na wystawę rolniczą, która odbyła się na Blichu. Pan Rogowski w swoim czasie go nie umieścił, lecz uważał za stosowne umieścić go dopiero teraz!

Tak byłem zdumiony porą umieszczenia mego artykułu, lecz będąc na 10-cio dniowym kursie instruktorów w Warszawie, nie miałem możliwości napisać powyższego wyjaśnienia.

M. Arct.

Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 5—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz czwartków od 3—4.

Wilcza 47 m. 25.)

3—2

Zarząd Kasy Oszczędności pow. Łowickiego

ogłasza

że od dnia 1 grudnia 1927 roku stopa odsetek od wkładów oszczędnościowych składanych w Kasie ustalona została:

a) od wkładów zwracanych na każde żądanie 8% w stosunku rocznym

b) od wkładów zwracanych jedynie za trzymiesięcznym wypowiedzeniem 10% w stosunku rocznym.

Prezes Zarządu Kasy (-) **T. Wróbel**
Dyrektor Kasy (-) **K. Dąbrowski.**

2—2

Ogłoszenie.

Na mocy pisma Starostwa Łowickiego z dnia 3 listopada r. b. za L. 22056 w sprawie odszkodowań wypłaconych przez Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki rodzinom żołnierzy Armji Amerykańskiej poległych w wojnie światowej, Magistrat podaje do wiadomości, że na podstawie obowiązującego obecnie regulaminu Biura Weteranów Stanów Zjednoczonych Ameryki podania osób, które były zależne materialnie od poległych na wojnie, ewentualnie zmarłych z powodu wypadków podczas służby w wojsku Stanów Zjednoczonych, mogą być przedkładane Dyrekcji Biura Weteranów Stanów Zjednoczonych, w Waszyngtonie jedynie przed upływem lat dziesięciu od daty śmierci danego żołnierza. Zatem w roku 1928 ulegną przedawnieniu, niezgłoszone pretensje tego rodzaju, wynikłe wskutek wypadków podczas wojny światowej.

O wypłatę odszkodowania wojennego mogą się ubiegać: żona o ile nie wyszła za mąż ponownie, dzieci, matka lub adoptowane dzieci poległego, ewentualnie zmarłego w związku ze służbą w wojsku Stanów Zjednoczonych.

Wobec powyższego osoby zainteresowane, które dotychczas nie zgłosiły swych pretensji winne w interesie własnym zgłosić swe podania bezpośrednio do: „U. S. Weterans Bureau Waschington D. C.” lub też należycie ostemplowane do Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Podanie wstępne może być w formie zwykłego listu w języku polskim. W podaniu należy wyszczególnić imię i nazwisko danego żołnierza, nazwę miejscowości w Stanach Zjednoczonych Ameryki, z której wstąpił do służby w wojsku i o ile możliwe rodzaj broni i ewentualnie dokładny adres wojskowy.

Powyższe nie dotyczy Spraw będących w toku załatwienia lub załatwionych.

Magistrat.

Łowicz, z dnia 14. XI. 1927 r.

Ogłoszenie.

Magistrat podaje do wiadomości, że nawiązując do treści ogłoszenia z dnia 24.X r. b. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że z dniem 20.X r. b. pan Minister Przemysłu i Handlu zarządził wydawanie pozwoleń na przywóz tłuszczów zwierzęcych (smalcu i słoniny) bez ządania złożenia deklaracji co do ceny sprzedażnej.

Ministerstwo ma nadzieję, że zniesienie tego obowiązku przyczyni się do zwiększenia sprzedaży smalcu i do obniżenia automatycznego ceny na rynku detalicznym.

Zgodnie z tem Ministerstwo nie będzie nadal zawiadamiało Urzędów Wojewódzkich o wydanych poszczególnym firmom zaświadczeniach na prawo przywozu smalcu i o cenach po których firmy zobowiązały się smalec sprzedawać.

W razie stwierdzenia przez Urząd Wojewódzki faktu pobierania zbyt wygórowanych cen na smalec przez firmy kupieckie, Ministerstwo prosi o powiadomienie o takim fakcie, w celu zastosowania do takiej firmy ograniczeń w zakresie wydawania pozwoleń przywozowych.

Magistrat.

Dn. 24-XI 1927 r.

Odnajmę pokój

dla dwóch kobiet lub małżeństwa, można z życiem. Podręczna Nr. 8-13.

Ogłoszenie.

W związku z wymiarem państwowego podatku od nieruchomości miejskich na rok 1928 Magistrat miasta Łowicza niniejszym wzywa wszystkich Panów właścicieli nieruchomości t. j. domów o zgłoszenie się w terminie od dnia 1 do 20 grudnia 1927 r. do biura Magistratu (wydział podatkowy) celem dokładnego sprawdzenia i ustalenia zaszłych zmian w spisach lokatorów, zamieszkałych w odnośnych nieruchomościach.

Jednocześnie Magistrat zauważa, że niestawienie się, ewentualnie nie zgłoszenie się właścicieli nieruchomości w oznaczonym terminie i miejscu może ujemnie wpłynąć na wymiar podatku z niekorzyścią dla właściciela domu.

Magistrat.

Łowicz dnia 29 Listopada 1927 r.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Elektrowni przypomina pp. abonentom, że rachunki za światło winny być płacone w terminie sześciodniowym od dnia potwierdzonego odbioru rachunku.

Płatnikom, nie stosującym się do powyższego terminu płatności, dopływ prądu będzie bezwzględnie wstrzymany bez uprzedniego zawiadomienia.

*Dyrekcja
Elektrowni Miejskiej w Łowiczu*

Łowicz, dnia 1 grudnia 1927 r.

Do sprzedania powóz

na gumach, Wiadomość w Inspektoracie Szkolnym w Łowiczu Podręczna Nr. 36.

Chcesz otrzymać posadę?

musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów. 7-3

DOM DO SPRZEDANIA

w Łowiczu, Zduńska Nr. 25 z wolnym lokalem dla nabywcy. Wiadomość tamże u rządcy domu Nr. 10.

— Wyszła z druku praktyczna książka —

**„Pierwsza Pomoc
ypadkach i chorobach z ierząt”**
przez Lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO.

CENA 1 ZŁOTY 80 GROSZY.

Wysła się na zamówienia.

Adres Włocła ek — **lszański.**
Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.

ŁOWICKA PRZETWÓRNIA CUKROWO-MIODOWA Juljusza Gierasiewicza

Rynek Kościuski 15

POLECA:

Doskonałe, czysto miodowe **pierniki** w dwudziestukilku gatunkach. **Przekładance, Orzeszki miodowe i cukrowe do bakalii. Czekoladki nadziewane. Karmelki nadziewane i lodowe. Choinkowe. Miodownik do potraw. Powidła. Herbatniki mieszane. Badjanki. Angielskie.** Cukiernia przyjmuje zamówienia na: **torty, kremy, lody, ciasta i piramidy**, wykonane z najlepszych surowców i najgustowniej wykończone.

OWOCYKI MARCEPANOWE NA CHOINKĘ!

3-1

Nowość!

Stale akumulatory do radja, bez nabijania
są do nabycia
w Składzie Artykułów Elektrotechnicznych
i sprzętu radjowego

EMIL BALGER

W ŁOWICZU, Nowy Rynek 12.

Tamże są do nabycia aparaty odbiorcze detektorowe, jedno i wielolampowe, lampki do nich, detektorki, kryształki, słuchawki, głośniki i wszelkie części zapasowe dla radjo-amatorów.

Podejmuję się również urządzenia anten i całkowitej instalacji stacji odbiorczej z gwarancją dokładnego i czystego odbioru.

Wszelkie artykuły do instalacji elektrycznej, lampy, żarówki najlepszej krajowej fabryki „Philips“, klosze rozmaitych fasonów, abażury, frendzle itp.

Dla WW. Panów Myśliwych

naboje śrutowe Warszawskiej Spółki Myśliwskiej „Pocisk“ i inne, śrut, proch, przybitki, gilzy i wszelkie przybory myśliwskie.

**Broń myśliwska,
Rewolwery
i Naboje do nich.**

Strugiński Teofil zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach. 3-3

KINO WOJSKOWE 10 PUŁKU P.

Orkiestra zwiększona (quintet)

W sobotę dnia 3 grudnia o godz. 7 i 9 wieczorem
W niedzielę dnia 4 grudnia o godz. 5, 7 i 9 wieczorem
W poniedziałek dnia 5 grudnia o godz. 7,30 wiecz.

Wyświetli film p. t.

Łzy hańby i szczęścia

Potężny dramat rodzinny w 10 aktach według rozgłośnej powieści Pawła Kellera p. t. „**SYN HAGARY.**”

W rolach głównych: *Mady Christians, Werner Fütter, Herman Valentin, Włodzimierz Sokołow.*
Tragedja nieślubnego syna.

Tragedja młodej dziewczyny.

Nad program natura w 1 akcie.

Następny program:

ORLE (Lunaticzka)

W roli głównej: *Kpt. Bolesław Orliński i Hanka Ordonówna.*

Kinematograf „Eos“

W sobotę dnia 3 XII pocz. o godz. 7 i 9
W niedzielę dnia 4 XII pocz. o godz. 5, 7 i 9.

Chłuba kinematografji i literatury francuskiej

„Dwaj Malcy“

Dramat sensacyjno-salonowy w 2-ch serjach podług głośnej powieści Pierre Decourcelle'a p.t. „**Les deux Gosses.**”

Serja I-sza **„Złodzieje Paryża”**

W rolach głównych: *Yvette Guilbert.* Role dwóch malców odtwarzają 9-cio letni *Leshe Shaw* i 12-to letni *Jean Forest.*

Nad program farsa.

W następną sobotę i niedzielę dn. 10 i 11 grudnia II serja „Złodziej Paryża” p.t. „**Spowiedź grzesznicy.**”
W czwartek dn. 8 grudnia „**TRAGEDJA SKRZYPKA**”

Niedziela Wojciech zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łowicz. 3-3

Masłocha Wincenty zgubił pozwolenie na broń i dowód osobisty wydany w 1919 r. przez Starostwo w Łowiczu. 3-1